Nr. 25 Nowy Targ, dnia 23 czerwca 1918 Rok VI

GAZETA PODHALAŃSKA

19 18

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od**powiedzi**, należy dołączyć marke na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na **cały rok**: w Galicyi i Austro-Węgrzech 6 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 4 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 6 marek, w Ameryce 3 dolary.
Numer pojedynczy 16 hal.

Przegląd tygodniowy.

Wielką ofenzywę podjęły 15 czerwca wojska austryackie na froncie włoskim. Atak sześciu armii austryackich objął cały front od morza aż po granicę szwajcarską. Włosi oddawna przygotowywali się do obrony z pomocą wojsk francuskich i angielskich. Najmniej spodziewali się ataku nad rzeką Piavą, której wezbrane wody stanowić miały przeszkodę dla kroków ofenzywnych, Mimo to wojska austryackie przekroczyły Piavę w trzech miejscach dążąc do Treviso, ważnego punktu kolejowego odległego od Wenecyi 25 kilometrów. Do 19 czerwca dotarły tu wojska atakujące do kanału Fosetta. Powodzenie nad Piavą ułatwiły korzystne warunki pogody. Na reszcie frontu posuwanie się wojsk austryackich napotyka na zacięty opór wojsk koalicyi, które wedle komunikatów urzędowych, rozporządzają bardzo silnemi rezerwami. W Tyrolu w odcinku Adamello i nad Rivą wydarto Włochom Dosso Alto i Corno di Carento. W obszarze Siedmiu Gmin i nad Brentą posuwanie sił austryackich zostało wstrzymane kontratakiem koalicyjnych wojsk, tak że musiano opróżnić świeżo zajęte pozycye. Tutaj rezerwy nieprzyjacielskie są nadzwyczaj silne i oddawna przygotowane na atak. Nadto Włosi wzmocnili tu urządzenia obronne. Ogółem do 19 czerwca wzięto 30 tysięcy jeńców i 120 armat. Ofenzywę podjęły wojska austryackie bez udziału niemieckich.

Na froncie zachodnim ożywione walki miejscowe rozwijają się znowu. Poważniejszych sukcesów ostatnim tygodniu Niemcy nie odnieśli.

W dziennikach niemieckich pojawiają się pogłoski o bliskim pokoju, które dotąd nie zostały niestety sprawdzone.

Włoskie torpedowce zatopiły austryacki okręt wojenny „Szent Istvan“.

W Rosyi pobili Niemcy z pomocą wojsk austryackich wojska bolszewickie pod Taganrogiem, liczące 10 tysięcy żołnierzy. W Moskwie odkryto spisek przeciw bolszewikom mający na celu obalenie ich rządów, Ponieważ w całej Rosyi wre agitacya przeciw nim, zarządził Lenin mobilizacyę dla walki z kontrewolucyą. W Rosyi panuje głód wskutek nierządu w kraju kierowanym przez bolszewików. Aby mu zapobiedz, wydał Lenin rozkaz do robotników przeprowadzenia ostrych rekwizycyi u chłopów. Jak widać z tego tylko na papierze pozostały złote góry obiecywane ludności rosyjskiej. Nadto walczą bolszewicy z wojskami czesko-słowackiemi, które w sile 150 tysięcy starają się opanować linie kolejowe na Sybirze i działają w porozumieniu z koalicyą. Bolszewicy twierdzą, że w tych są zwycięscami. Mimo tych zwycięstw wojska czesko-słowackie zajęły już Omsk

W Austryi trwają układy w sprawie zwołania parlamentu. Niemieckie stronnictwa są obrażone na

przyjaznem stanowiskiem Polaków względem obecnego rządu. We Wiedniu odbył się zjazd narodowców niemieckich, którego uchwały zwracają się przeciw Słowianom i Polakom. W czasie obrad powiewała na ratuszu chorągiew o barwach cesarstwa niemieckjego. Odwiedziny ministra Buriana w Berlinie nie przyniosły nic nowego. w sprawie polskiej. W Budapeszcie odbywają się narady niektórych polityków polskich i węgierskich celem omówienia spraw obchodzących oba narody w razie zmian w ustroju monarchii.

W czwartem czytaniu odrzucił sejm pruski ustawę o sejmowej reformie wyborczej. Demokratyczne równe prawo głosowania zostało obalone przez większość, obawiającą się dopuszczenia do sejmu większej ilości przedstawicieli ludu i Polaków.

Sprawy Polskie.

W Warszawie zwołano na 22 czerwca Radę Stanu. Koło Polskie parlamentarne zbierze się 21 czerwca celem wybrania prezesa. Proces przeciw legionistom w Marmarosz Sziget śledzi z żywem zaciekawieniem całe społeczeństwo. Potrwa on najmniej dwa miesiące. Dotąd przesłuchano oskarżonych kapitana Goreckiego, majora Zagórskiego, kapelana ks Panasia, rotmistrza Okołowicza i kilku poruczników. Między obrońcami a sądem dochodzi do licznych nieporozumień. Obecni na rozprawie dziennikarze polscy założyli protest przeciw trudnościom, jakie im robiono mimo jawności rozprawy i opuścili Marmarosz Sziget.

Zaniepokojenie w społeczeństwie polskiem wywołują pogłoski o zamierzonym podziale Galicyi na zachodnią i wschodnią, któraby dostała się w ręce Rusinów.

Czyja ręka?

W ostatnich czasach żandarmerya w okręgu sądowym Krościeńskim nad Dunajcem przyłapała parę razy na wywożeniu z Kółek Rolniczych po kilkadziesiąt kilogramów cukru przeznaczonego przez starostwo nowotarskie do rozdziału między miejscową ludność. W paru wypadkach przyłapano tego samego paskarza żyda.

I to daje dużo do myślenia. Nasuwa się podejrzenie, że paskarze obietnicą większego zarobku uwodzą sklepikarki w Kółkach Rolniczych najczęściej młode, niedoświadczone i biedne dziewczęta celem poniżenia instytucyi Kółek Rolniczych w oczach ludności i władz a w następstwie spowodowania oddania cukru do rozdziału sklepom żydowskim. Pojawienie się żandarmeryi każdorazowo w chwili przenoszenia przez paskarzy cukru z Kółka Rolniczego wzbudza podejrzenie, że była ona o tym fakcie uprzedzona, a przez kogo, łatwo wysnuć wniosek.

Ostrzeżenie to podaję ludności rolniczej, by z powodu lekkomyślności kierowniczek nie potępiała instytucyi Kółek Rolniczych tak zasłużonych w sprawie naszego handlu, a władzom administracyjnym, by nie zostały wprowadzone w błąd przez pająki sprytnie oplatające swemi niedostrzegalnemi sieciami nasz handel dla utrzymania monopolu.

Dr. Konrad Zieliński.

Krościenko n. D. 15 czerwca 1918.

O zasiłkach dla inwalidów, ich rodzin oraz dla rodzin poległych żołnierzy.

Sprawę zasiłków dla inwalidów, ich rodzin oraz dla rodzin poległych i zaginionych żołnierzy uregulowano na nowo ustawą z 28 marca 1918 L. 119 Dzpp., która weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1918.

Zasiłek należy się żołnierzom — obywatelom austryackim, którzy wskutek służby wojskowej utracili co najmniej 20% zdolności do pracy zawodowej, rodzinom tych inwalidów, wreszcie rodzinom tych żołnierzy, którzy z powodu obecnej wojny zginęli względnie umarli albo zaginęli. Odnosi się zaś to nie tylko do żołnierzy aktywnych i żołnierzy — pospolitaków, ale także do mężczyzn, których powołano do pełnienia świadczeń wojskowych lub też którzy dobrowolnie zgłosili się do pełnienia tej służby czy świadczeń. Z rodziny inwalidy względnie poległego lub zaginionego uprawnionymi do pobierania zasiłku są: jego żona względnie wdowa, ślubne i nieślubne dzieci, ślubni rodzice i dziadkowie, nieślubna matka i babka, wreszcie ślubny ojciec nieślubnej matki.

Zasiłek należy się tym osobom, których stan majątkowy jest tego rodzaju, iż zasiłku potrzebują, oraz odnośnie do rodzin inwalidów czy poległych, o tyle, o ile osoby z tych rodzin były przez inwalidów lub poległych poprzednio utrzymywane albo otrzymywały od nich stałe wsparcie.

Zasiłek dla inwalidy wynosi na Podhalu przy zupełnej jego niezdolności do pracy zawodowej 72K. miesięcznie, przy zmniejszeniu zdolności do pracy o 60% do 100% — 48 K., przy zmniejszeniu zdolności do pracy o 40% do 60% 42 K., wreszcie przy zmniejszeniu zdolności do pracy o 20% do 40% — 30 K. miesięcznie.

Zasiłek dla rodzin inwalidów przy niezdolności inwalidy do pracy od 60% do 100% wynosi najwyżej po 48 K. miesięcznie dla każdej osoby, przy niezdolności do pracy od 40% do 60% najwyżej po 42 K. wreszcie przy niezdolności do pracy od 20%

do 40% najwyżej po 30 K. miesięcznie dla każdego członka rodziny.

Nakoniec zasiłek dla rodzin poległych lub zaginionych wynosi na każdą osobę po 48 K. miesięcznie

Zasiłek dla osób zamieszkałych w miejscowościach, należących do I i II klasy dodatku aktywalnego, jak np. w Krakowie, Lwowie, Nowym Sączu, Tarnopolu, Stanisławowie i innych większych miastach jest przeciętnie o 6 K wyższy.

Jeżeli więc np. wypuszczono z wojska inwalidę, którego zdolność do pracy uległa zmniejszeniu o 50%, mającego żonę i czworo dzieci, natenczas inwalida ma pobierać 42 K. miesięcznie, zaś jego rodzina ma otrzymywać miesięcznie 210 K. czyli inwalida i jego rodzina otrzymają razem 252 K

Dr Ignacy Dziedzic.

(Dokończenie nastąpi)

Z pod Babiej Góry.

U nas u podnóża Babiej Góry zbiory polne zapowiadały się bardzo dobrze, lecz niestety mróz nielitościwy niejednemu gospodarzowi zniszczył nadzieje pokładane w lepszych tegorocznych żniwach. Niejeden zachęcony latosią wczesną wiosną sadził trochę za rychło, jak na tutejszy klimat wczesne ziemniaki czyli szwabkę lub rzepę, przyszedł mróz i ziemniaki zmarzły z kretesem. Porosną jeszcze na nowo, lecz spodziewane zbiory zawiodą oczekiwania i to tem więcej, że tutejsze gosposie z obawy przed brakiem żywności wczasie przednowku krajały ziemniaki po jednem oczku, by do ziemi nie włożyć przypadkowo większych skrawków. W obu Lipnicach, Zubrzycy, Podwilku, Półhorze, Bobrowie mróz dał się odczuć dotkliwiej, mniej zaś omarzły ziemniaki w Namiestowie, Klinie i Zubrohławie.

Tej wiosny padło w powyższych gminach bardzo dużo bydła rogatego, co tem więcej ludność wiejska odczuła, że z powodu zupełnego braku siana i koniczyny w jesieni dużo bydła wysprzedano i zaledwie trzecia część została do rozpłodu. Równocześnie skarżą się obywatele na dotkliwe straty spowodowane rekwizycyą bydła i to właśnie najładniejszych sztuk, jakie się przez zimę utrzymały. Przez to ludność popada w nędzę i ubożeje. Byłoby bardzo dobrze, gdyby rolnicy zapoznali się z racyonalnym chowem kóz, drobiu i królików. O tych sprawach pomówimy później.

Parę słów dodam o zwiedzaniu Babiej Góry przez turystów. Ruch turystyczny, który zaczął się rozwijać w naszych polskich górach pomyślnie w maju dzięki sprzyjającej pogodzie, niestety wskutek mrozu, wiatru i opadów śniegu, deszczu, gradu zmalał z początkiem czerwca. Jest jednak nadzieja, że po ukończeniu nauki w szkołach odwiedzanie Babiej Góry znowu się ożywi. Wypada tu polskiemu społeczeństwu przypomnieć, że Babią Górę, najwyższy i najładniejszy szczyt polskiego Beskidu, mający 1725 metrów wysokości, leżącą tak od strony galicyjskiej jak i węgierskiej wśród czysto polskich wsi, dotąd bardzo mało się zwiedza Czyż można potem się dziwić, że niejeden inteligent Polak nawet nie wie, że u jej węgierskiego podnóża żyje ludność góralska, czysto polska, choć niemająca uświadomienia narodowego. Warunki zwiedzania są bardzo korzystne. W schronisku na Babiej, zawiadywanem przez Polaka otrzymają podróżnicy zawsze smaczne mączne i mięsne potrawy, herbatę, białą kawę, chleb pszenny, jajka, masło, mleko i dobre wino węgierskie po cenach umiarkowanych. Noclegi są czyste, ciepłe i wygodne. Warto pamiętać o tym cudnym polskim zakątku.

Wasz przyjaciel z Babiej Góry.

O przyszłość z Zakopanego.

(Dokończenie)

W trzecim ustępie poświęconym administracyi przemawia autor za skupieniem gospodarki w Zakopanem w rękach zwierzchności i rady gminnej, za stworzeniem jednego administracyjnego urzędu przez złączenie klimatyki z gminą. Komisyę klimatyczną uważa Pertinax za zbyteczną i zbyt kosztowną maszynę, której działalność może całkiem dobrze przejąć na siebie rada gminna, naprzykład pierwsze koło rady gminnej. Istnienie obok siebie i rady gminnej i klimatyki powoduje zastój w gospodarce zakopiańskiej a jak dotąd było tylko powodem do ustawicznych zatargów i zwalań zarzutów i win na siebie, Przeciwnym jest autor ustanawianiu ekspozytury starostwa w Zakopanem, sądu, skarbu, gdyż na to wszystko ma dość miejsca pobliski Nowy Targ, woli wyzwolić Zakopane z pod opieki starostwa a nawet wydziału powiatowego i poddać wprost władzy wydziału krajowego i namiestnictwa, któreby jednak w takim razie musiało mieć osobnych urzędników dla załatwiania spraw uzdrowiskowych. Oniby mogli wyrobić i ulgi podatkowe, jakiemi się cieszą inne uzdrowiska; zaoszczędzone pieniądze otrzymałaby gmina na ulepszenie Zakopanego.

Słodkie wspomnienia przeznacza autor niektórym naczelnikom powiatowym i komisarzom klimatycznym. Kończąc wywody swoje zaznacza że od czasów Chałubińskiego, który pierwszy ściągnął do Zakopanego „gości" i jego sławę rozniósł w Polsce, niemiała nasza miejscowość miarodajnego i wpływowego protektora.

Starałem się streścić książeczkę możliwie bezstronnie. Lepsi znawcy Zakopanego możeby więcej powiedzieli o tem i o owem, możeby jedno zganili, drugie pochwalili. Ja tu podałem treść ważnej dla całego Podhala broszurki w najprostszych słowach, by każdy mógł zrozumieć, że Zakopane ma dużo wad, że należy je usunąć i wprowadzić poprawę w interesie samego Zakopanego i całego Podhala. Bo to, czem Podhale jest, zawdzięcza głównie istnieniu Zakopanego na swoim obszarze. Gdy Zakopane zaczęło ściągać obcych na lato i rozrosło się, zyskał na tem cały powiat choćby tylko przez budowę kolei. Jeżeli nadal nie będzie się rozwijać i iść z postępem czasu, to coraz mniejszy będzie przypływ „gości", którzy przecież mogą jechać do innych letnisk bardziej po europejsku urządzonych. Zwłaszcza bogaci ludzie, którzy najwięcej mogą dać zarobku miejscowej ludności, zaczną unikać brudnej i niechlujnej miejscowości, a wtedy trudniej będzie o dobry wynajem mieszkania, sprzedaż artykułów żywności i. t. d. Gdziekolwiek za granicę pojedziemy widzimy czyste i pięknie urządzone letniska. Sama ludność dba o to, bo wie, że wygody ściągną przybyszów co oczywiście powiększa dochód mieszkańców. U nas jeszcze mało zrozumienia dla tak prostej rzeczy, że „gość" chcący wydać pieniądze w Zakopanem domaga się za te pieniądze pewnych udogodnień i przyjemności w czasie swego pobytu. No a czyż zachęci go Zakopane, skoro już na dworcu kolejowym spotka się z brudem i grubiaństwem, skoro na pierwszej lepszej ulicy palnie głową o drzewo wskutek egipskich ciemności albo gdy ma przed swoją willą pachnącą gnojówkę? Wszystko może się zmienić po wojnie, gdy zechcemy. Jeżeli będziemy trwać w oporze, to po wojnie bardzo ucierpieć gotowiśmy przez istnienie letnisk znacznie lepiej urządzonych.

Zakopianin.

NADESŁANE.

KRONIKA

1543 K. 85 h. zebrał komitet w Zakopanem, zawiązany z inicyatywy Związku Kobiet Polskich na 8 list składkowych na internowanych legionistów i ich rodziny.

Z niewoli rosyjskiej powrócił Błażej Groblicki profesor gimnazyum w Nowym Targu.

Włamania do trafiki w Nowym Targu dokonał niewyśledzony dotąd rzezimieszek rozbiwszy kłódkę od bocznych drzwi w nocy z czwartku na piątek. Nie obłowił się jednak tytoniem, bo go nie było wcale w składzie, pozabierał zato wszystkie skórzane wyroby papierośnice i miechy na tabak. Nadto z kasy wybrał koło 40 koron.

Święcenia kapłańskie otrzymał 16 czerwca w Krakowie Sojka Józef z Krauszowa.

Z Ochotnicy donoszą nam o łamik śnie u bydła Przyczyną jest do tego brak paszy niemal taki sam jak w zeszłym roku. Powiadają Ochotniczanie, że bydło wypędzone na paszę dosłownie liże go ą ziemię. Konieczną jest szybka pomoc ze strony Centrali pasz. Na domiar złego w tych dniach zjawił się we wsi oddział złożony z 10 żołnierzy niemniej ni więcej tylko o 10-ej godzinie wieczór z żądaniem dostawienia 30 sztuk bydła na spęd do Krościenka. Niesposób chore sztuki ze stajni wywlekać, nadto niewolno w myśl ustawy przepędzać chorego bydła przez drugą gminę. Kogo ma w tym wypadku słuchać zwierzchność gminna: czy przepisów dotąd obowiązujących czy rozkazu rekwirującego oddziału? Nadto ośmielamy się powątpiewać, czy tak późna nocna godzina nadaje się do rozpoczęcia urzędowania i wybierania odpowiednich sztuk na spęd.

Opieka władz wiedeńskich nad naszemi zdrojowiskami jest znaną z rozporządzeń aprowizacyjnych podkopujących zupełnie ich byt w tym sezonie letnim. Nowe pokrzywdzenie Szczawnicy widzimy w sprawie przydziału nafty. W Szczawnicy niema elektryki, niemal wszystkie domy i wille są drewniane park zakładowy jest ciemny i wymaga należytego oświetlenia, droga jezdna do górnego zakładu prowadzi pod górę, nadto sam zakład potrzebuje nafty do oświetlenia budynku i ogrzewania wód mineralnych. Zdawałoby się, że już same względy bezpieczeństwa publicznego przemawiają za odpowiednim przydziałem nafty dla zdrojowiska. Tymczasem Centrala naftowa odmówiła zakładowi przydzielenia 390 litrów na miesiąc na potrzeby Szczawnicy. Dla galicyjskiego zdrojowiska niema dwuch beczek galicyjskiej nafty i to w tak skromnej ilości! Czy odniesienie się starostwa w tej sprawie do ministerstwa handlu skłoni Centralę

do ustępstw? Wątpliwe. Nasza nafta idzie do Niemiec, do letnisk austryackich, ale dla nas jej brak.

Pierwsze spędy bydła na Spiżu odbyły się niedawno. Jak powiadają mieszkańcy paru wsi brano dotąd stosunkowo nie najwięcej bydła, zato ofiarą spędu padły najładniejsze sztuki. Wśród ludności szerzy się wiadomość, że zabrane bydło idzie do Niemiec i Austryi. To wywołuje niezadowolenie, gdy przeciwnie na potrzeby Węgier chętniejby oddawano dobytek.

Nowy zamach na rolnictwo zwłaszcza galicyjskie uchwaliła Rada żywnościowa we Wiedniu. Postanowiono, aby rolnikom nieoddającym zboża przy rekwizycyach odebrano prawo zaopatrywania się z własnych zapasów, więc aby zabrano im wszelkie zapasy zboża i ziemniaków, nadto krowy, konie, nierogaciznę i drób. Wprowadzenie w życie tej uchwały równałoby się wywłaszczeniu z całego majątku co najmniej połowy rolników w Galicyi. Co powie na to Koło Polskie we Wiedniu? Że Rada żywnościowa wiedeńska takie bezmyślne wnioski uchwala, to nas mniej dziwi, skoro wiemy, że tegoroczna rekwizycya jesienna będzie przeprowadzona pod komendą pruską.

Zajęcie siana i słomy w Austryi nastąpiło z dniem 5 czerwca. Pojedynczym powiatom, gminom i gospodarstwom wyznaczy rząd do 15 lipca ilość siana i słomy, którą należy sprzedać komisyonerowi urzędu żywnościowego. Cena za cetnar metryczny siana wynosi 25 K. za słomę żytnią młóconą cepami 14 K. za inne rodzaje słomy 12 K. Za siano i słomę prasowaną wraz materyałem do wiązania dopłaca się dodatek 3 K 20 h, za cetnar metryczny. W razie przymusowego odbioru strąca się 20 procent ceny. Zarekwirowaną słomę i siano ma odstawić gmina; osobne wynagrodzenie za załadowanie w stodole i fury wypłaci komisyoner. Nadzór dostawy siana wykonuje starostwo, które może ustanowić w tym celu osobnego inspektora. Spór między komisyonerem a producentem w sprawie potrącenia kwoty za mokre, brudne, zakurzone i popsute siano rozstrzyga sąd powiatowy. Rekurs od wyroku jest dopuszczalny do 8 dni. Druga instancya ostatecznie rozstrzyga sprawę.

Ciekawa rzecz, jak będziemy wyglądali po rekwizycyi, skoro tegoroczna posucha zapowiada znowu brak paszy.

Do poczt polowych 583 i 618 wolno posyłać prywatne pakiety, natomiast wstrzymano ich wysyłkę do poczt 3, 4, 166, 293, 304, 361, 374, 405, 413, 420, 434, 440, 464. 467, 469, 488. 523, 529, 631, 640, 646.

W Dębnie zawiązano Kółko rolnicze. Na zgromadzeniu był obecny p. Pachucki z ramienia Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. Przewodniczącym wybrano Jakuba Olconia, zastępcą Stanisława Gledka, sekretarką nauczycielkę Maryę Kosowiczową, skarbnikiem Walentego Gąsiorka.

W Szczawnicy urządziliśmy 9 czerwca zbiórkę na cele zach. galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży (oraz przyszłej ochronki dla dzieci w Szczawnicy) Zbiórka przyniosła sumę 537 K. 91 h. dzięki pomocy miejscowej inteligencyi. Nadto żydzi szczawniccy złożyli na Towarzystwo 14 K. 40 h. Ofiarodawcom i tym, którzy zbiórką się zajęli, tą drogą składamy serdeczną podziękę.

Za komitet:
W. Zgut. Ks. H. Weryński.

Na pismo religijne dla Polaków na Spiżu i Orawie złożyli na ręce ks. Weryńskiego ks. kan. Jan Sawiński z Kościenka 10 K. Ks. pref. Lud. Czapieński z Grywałdu 10 K. J. A, Stach z frontu włoskiego 10 K. W. P. znalezione 4 K. ks. Jankowski Józef Porębka Łuszewska 14 K. Nieprzyjęte przez ks. Weryńskiego 10 K.

Nadto Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej przyznał 11 czerwca 500 K. na cele pisma i złożył tę kwotę na ręce ks. Weryńskiego.

Odpowiedzi Redakcyi. Gospodarzowi z Grenkowa, W tej sprawie można się udać do posłów, jednak dopiero wtedy, gdyby inne wymienione drogi zawiodły.

500 dzieci niemieckich z Austryi od 6 do 12 lat ma znaleść pomieszczenie w czasie lata w kilkunastu miasteczkach i wsiach niemieckiej części Spiża przez 6 tygodni. Ogółem na Węgry przybędzie na pobyt letni 100 tysięcy biednych dzieci niemieckich, taka sama zaś liczba dzieci węgierskich spędzi lato w Alpach i na austryackiem wybrzeżu morskiem.

Odnowienie starożytnego kościoła w Rychwałdzie na Spiżu postępuje raźno naprzód. Piękną wieżę kościelną ozdobnie okryli blachą majstrowie z Lubowli Józef i Zygmunt Kuczkowscy ku wielkiemu zadowoleniu ofiarodawców parafian, którzy nie szczędzą grosza na odnowienie domu modlitwy.

Odczyty Towarzystwa wykładów powszechnych Uniw. Jag. w Nowym Targu urządzane od listopada 1917 do kwietnia 1918 odwiedziała tego roku publiczność nowotarska o wiele skrzętniej, widać zawstydzona przeszłorocznem sprawozdaniem z odczytów. Skutek był taki, że średnio na każdym wykładzie było o stu słuczy więcej, niż w roku poprzednim, mimo to, że wielu uciodźców opuściło miasto. Nauczyli się więc chodzić swoi na wykłady, a to już tryumf sprawy nielada. Licznie uczęszczane były i pilnie słuchane piękne odczyty z różnych gałęzi wiedzy o szkolnictwie, o sztuce, o lotnictwie, z zakresu medycyny i literatury polskiej. Moralny więc wynik wykładów był budujący a pieniężny mimo niedoboru kasowego nienajgorszy. Niedobór wynoszący 78 k. powstał wskutek podniesienia honoraryów do 30 k za odczyt. Dr. Türschmid zrzekł się honorarium za rzeczowy i barwny odczyt z zakresu medycyny.

Chcielibyśmy tylko wśród grona naszych stałych gości zobaczyć w roku przyszłym także naszych poważnych

mieszczan w sukmanach i więcej naszych dziewcząt Nowotarżanek, które nas niezbyt chętnie odwiedzają. Na rok przyszły gorąco ich zapraszamy.

Karol Władyka. Zygmunt Lubertowicz.
prezes sekretarz.

Zwłoki noworodka znaleziono na Kowańcu w Nowym Targu. Podejrzaną o zbrodnię dziewczynę aresztowano.

Zamknięcie rachunków obchodu 3 maja w Zakopanem Dochód: Zbiórka i 5 maja 2555·94 K. Ze sprzedaży 4395 nalepek 879 K. Dochód z wieczoru 1388 56 k. Naddatki 13·40 K. Razem 4836·90 K Wydatki: Druk i rozlepienie afiszów 400 K. Koszta wieczoru 564.54 K. 10% z biletów na szpital klimatyczny 117. 92 K. Portorya, telegramy, dorożki, drobne wydatki 125.96 K. Razem 1208.42 K. Czysty dochód wynosi zatem 3659 K. 48 h. które według zwykłej normy podzielono w ten sposób, że 2/3 ze zbiorki i nalepek t. j. 2270 K. 63 h. przesłano do Zarządu Głównego T. S. L. jako Dar Narodowy 3 Maja, resztę t. j. 1357 K. 85h. otrzymało zakopiańskie Koło T. S. L. na miejscowe cele oświatowe. Prócz tego sprzedano wydawnictw T. S. L. za 188. 10 K. Podając do ogolnej wiadomości te cyfry komitet wyraża gorące podziękowanie wszystkim, którzy czynem, współdziałaniem i datkami przyczynili się do tak poważnych wyników.

Za komitet: Stefan Żeromski prezes zakop. Koła T. S. L. Leon Krobicki prezes komitetu. Medard Kozłowski sekretarz. Jan Wroblewski skarbnik

Z Białki i Gronia donoszą gospodarze o pojawieniu się w ogromnej ilości owadów, które w niemiłosierny sposób niszczą żyto. Są to prawdopodobnie mszyce polne. Z początku obgryzały dwa łany, obecnie rozeszły się po całej wsi. Przywędrowały już i na jeden zagon w Gronkowie a nawet w Nowym Targu pewien gospodarz zauważył je na życie.

Odczyt o Polakach na Bukowinie wygłosi 30 czerwca w Zakopanem prof. Lubertowicz z Nowego Targu.

Niecierpliwi Wiedeńczycy. We Wiedniu zmniejszono w ten poniedziałek racye chleba. Na osobę wypada pół bochenka na tydzień. Rozporządzenie wywołało natychmiast niepokoje uliczne i groźbę strejku. W Galicyi nawet połówki chleba nie oglądamy miesiącami a jednak cierpliwie znosimy braki.

Z Dębna donoszą, że między orszadzkim starowiejskim a mieszkańcami Dębna będącymi jednocześnie właścicielami gruntów po stronie węgierskiej zawarto ugodę, mocą której złożyli właściciele 3000 K. kaucyi i zobowiązali się do tępienia przemytnictwa bydła.

Ku zadowoleniu mieszkańców powiatu ustąpił ze swego stanowiska p. Bzowski, delegat Krajowego zakładu dla obrotu bydła. Jego gorliwej opiece zawdzięcza powiat wyznaczenie podwójnej ilości bydła na spędy czerwcowe; wyższym władzom przedstawiał zawsze że krów do zabrania jest w naszych wsiach jeszcze bardzo wiele.

Na szkoły chełmskie złożył Związek Narodowy Kobiet Polskich w Zakopanem 50 k.

Na rodziny legionistów złożył „Sokół“ w Zakopanem 50 K. na wniosek p. Fr. Pawlicy uchwalony na Walnem Zgromadzeniu 28 kwietnia.

Walne Zgromadzenie „Ogniska Nauczycielskiego“ w sprawie położenia materyalnego nauczycielstwa odbędzie się w Nowym Targu 29 czerwca w Sokole o godz 10 tej rano.

Zakopane w miarę przybywania letników staje się przedmiotem licznych korespodencyi. W ostatnich czasach szereg notatek w Głosie Narodu i obszerniejsza korespodencya pana R. W. w nr. 129 porusza szerek bolączek, jak macosze traktowanie naszego letniska przez czynniki rządowe, zarządzenia w sprawie pobytu w Zakopanem w czasie lata, utrudnienia w otrzymaniu pozwolenia na pobyt, które grożą podkopaniem bytu Zakopanego. Wojenny wygląd Zakopanego wskutek przybycia oddziału policyi wojskowej uposażonej — jak twierdzi korespodent — w karabiny i orle nosy doczekał się paru trafnych uwag. Wogóle stosunek władz do Zakopanego budzi „zdziwienie i rozgoryczenie“ Co się tyczy powolnego załatwienia podań wniesionych do starostwa nowotarskiego w sprawie pozwolenia na pobyt, to przyznać trzeba słuszność jednej z korespondencyi, że ustanowiony termin czterotygodniowego oczekiwania na odpowiedź jest stanowczo za długi, z drugiej strony znając bliżej tutejsze stosunki musimy wziąć w obronę referenta „od pozwoleń;“ zarzucony setkami podań, mając nadto i inne sobie przydzielone referaty, nie może przy braku sił biurowych przyspieszyć wydawania pozwoleń, zwłaszcza że bardzo liczni pielgrzymi z Zakopanego wędrujący w tych sprawach pozbawiają go wogóle sposobności do załatwienia podań. Czy może przyspieszyć wydanie pozwolenia np. gwałtowna ofenzywa właścicielki pewnej willi przy Jagiellońskiej domagającej się natarczywie od referenta, aby jej sam napisał podanie?

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w Nowym Targu

L: 813 Nowy Targ, dnia 18 czerwca 1918

OGŁOSZENIE!

Gmina Klikuszowa ma do sprzedania przeszło 3000 sztuk drzewa świerkowego i jodłowego masy około 3000 m³ w lesie gminnym położonym w obrębie gminy katastralnej Obidowa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 150 000 K. od której w górę licytować się będzie.

Oferty opieczętowane należy wnosić najpóźniej do 26 czerwca br. godzina 12 w południe do kancelaryi Wydziału powiatowego w Nowym Targu. Do oferty należy złożyć wadyum w kwocie 30000 K. gotówką lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo.

W ofercie musi ubiegający się o kupno wyraźnie oświadczyć, że warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i że się takowym w zupełności poddaje.

Warunki licytacyjne są do przeglądnięcia w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z kancelaryi Wydziału powiatowego
w Nowym Targu.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie:

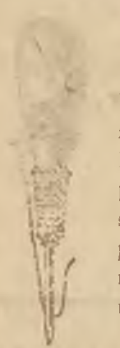
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

KRAKÓW, Rynek 22, I. p.

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane:
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary



Taniej niż wszędzie! Popierajcie polski handel! Nie kupujcie u obcych!

W każdem gospodarstwie rolnem i domowem niezbędnem jest i nader pożytecznem szydło „Lumax“. ktorem zeszywa się skórę, pasy i obuwie, krepce, płachty wozowe, worki i t. p. Przeszło milion tych szydeł jest już w użyciu. Do każdej sztuki dołącza się polski sposób użycia. — Cena za 1 sztukę z 4 różnemi igłami i zwojem nici koron 4·70 z przesyłką z góry płatną; 5 sztuk k. 21·— za zaliczką 50 h. drożej

Wysyła FABR: DOM HANDLOWY

M. Pierożek i Ska, Kraków, Karmelicka 9 V.

Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce!

Agentów za wysoką prowizyą do sprzedaży, bardzo pokupnych, haftowanych jedwabiem obrazów „Nowość“ w artystycznie wykonanym passepartout poszukuje się w każdej miejscowości. Także kobiety będą przyjęte. Nowicyusze będą przyjęci. Nowicyusze będą pouczeni. Zakład Dewocyonalii Lwów, Sadownicka 58.

Roboty kościelne

w różnych stylach wykonywa pracownia art. rzeźbiarska

WOJCIECHA BRZEGI

w Zakopanem ul. Skibówki 1. I.

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. 3.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPOWKI

TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIU I TENCZYNIE.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Szedor

Drukarnia J. Barka w Nowym Targu